NOWY DZIEŃ

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III | Warszawa, piątek 21 maja 1943 r. | NR.570

DZIŚ 2 STRONY

WOJNA MOŻE BYĆ NIEDŁUGO ZAKOŃCZONA - oświadczył premier Churchill

RADA WOJENNA W WASZYNGTONIE

OFICJALNA ZAPOWIEDŹ SPOTKANIA PREZ. ROOSEVELTA ZE STALINEM I CZANG-KAI-SZEKIEM

NOWY JORK 21.5. Wczoraj odbyło się w Waszyngtonie posiedzenie Rady Wojennej, w którym wzięli udział prezydent Roosevelt, premier Churchill i premier Kanady.

Duże wrażenie zrobiło oświadczenie premiera Churchilla, w którym wyraził on nadzieję, iż w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie prezydenta Roosevelta ze Stalinem i marsz. Czang-Kai-Szekiem. Jednocześnie z Moskwy donoszą, że wysłannik prez. Roosevelta amb. Davies w towarzystwie ambasadora USA Stanleya konferował wczoraj z Mołotowem.

Prasa amerykańska entuzjastycznie zareagowała na przemówienie Churchilla. Jeden z dzienników pisze: "Cała mowa była doskonale dostosowana do planów USA. Była ona przykładem szerokich horyzontów, obejmujących okres obecny i powojenny."

Duże wrażenie zrobiła zwłaszcza druga część mowy Churchilla, w której premier brytyjski konkludował:

"Przy wspólnym wysiłku wojna może być niedługo zakończona. Wszystkie nasze plany zmierzają do tego, by osiągnąć wygraną jaknajszybciej i na jaknajszerszym terenie. Kampania w Tunisie w niczym nie opóźniła działań bojowych, które wkrótce będą rozpoczęte. Unikniemy przedłużenia wojny, na co tak bardzo liczą Niemcy i Japonia. Nie wolno nam ani na moment zapominać, że cały ciężar walk lądowych spoczywa na Rosji, która w chwili obecnej wiąże 190 dywizji niemieckich i 28 dywizji państw wasalskich. Hazardzista Hitler rzuca teraz wszystko na jedną kartę by zmiażdżyć Rosję. Nie dopuścimy do tego, by jego zamiary miały się spełnić. Musimy Rosję natychmiast odciążyć. Co do Włoch - powiedział na zakończenie Churchill - jeśli nie pomoże im samo bombardowanie, weźmiemy się do innego sposobu..."

BENESZ O FEDERACJI POLSKO-CZESKIEJ

Nowy Jork 21.5. Prez. Benesz wygłosił przemówienie na temat powojennej budowy świata. Benesz oświadczył m.in.:

-Wojna obecna wykazała konieczność szczerej i ścisłej współpracy między Polską, Czechosłowacją i Rosją. Jeśli porozumienie to dojdzie do skutku, powstrzyma ono na zawsze niemiecki "Drang nach Osten", w przeciwnym wypadku czeka nas nowa wojna w Europie.

W oświadczeniu dla prasy amerykańskiej Benesz stwierdził, że rozmowy polsko-czeskie w sprawie federacji nie zostały zerwane, lecz zawieszone do czasu wyjaśnienia stosunków polsko-rosyjskich.

Benesz zaprzecza kategorycznie, jakoby wizyta jego w Waszyngtonie stała w związku z zatargiem polsko-sowieckim. Prezydent Czechosłowacji nie wypowiedział się na temat projektowanej podróży do Moskwy.

NOWY NALOT NA BERLIN

W strefie M. Śródziemnego zestrzelono 74 samoloty Osi

LONDYN 21.5. Lotnictwo brytyjskie i amerykańskie nie przerywa ani na chwilę ofensywy przeciw Niemcom i Włochom. Ubiegłej nocy bombowce Moskity atakowały Berlin, nie ponosząc strat. Inne formacje bombardowały obiekty wojskowe i kolejowe w krajach okupowanych.

W strefie M. Śródziemnego lotnictwo sojusznicze zestrzeliło 74 samoloty nieprzyjacielskie, kosztem zaledwie 4-ch własnych. 29 z tych samolotów zestrzelono nad lotniskiem Milo na Sycylii. Inne formacje bombardowały 4 lotniska w pobliżu Cagliari na Sardynii, niszcząc na ziemi 45 samolotów. Po klęsce w Tunisie po raz pierwszy spotkano opór.

PIERWSZA WYSPA WŁOSKA ZDOBYTA!

LONDYN 21.5. Wyspa Galita, leżąca między Tunisem a Sardynią, została zajęta przez wojska marynarki francuskiej. Operacja ta odbyła się bez jednego strzału, gdyż Włosi opuścili wyspę przed przybyciem desantu.

WIELKA FLOTA DESANTOWA W GIBRALTARZE

LONDYN 21.5. W pobliżu Gibraltaru koncentruje się wielka flota wojenna, w skład której wchodzą pancerniki, lotniskowce i krążowniki. Do portu w Gibraltarze wpłynął konwój składający się z 72 statków, wśród których znajdują się transportowce, cysterny i statki zaopatrzeniowe.

TRUDNOŚCI TECHNICZNE SPOWODOWAŁY ZMNIEJSZENIE OBJĘTOŚCI DZISIEJSZEGO NUMERU.

CZY WŁOSI OPRĄ SIĘ INWAZJI?

Nad półwyspem Apenińskim gromadzą się groźne chmury. W ten sposób wyraził się włoski sekretarz stanu, referując na Radzie Gabinetowej sytuację wojenną po klęsce w Tunisie. Prasa włoska nie ukrywa również powagi sytuacji, chociaż nadrabia miną i woła, że mur żywych piersi bronić będzie Włoch przed inwazją. Innego jednak zdania jest szary człowiek. Ten wie dobrze, że we nowoczesnej wojnie mur żywych ciał niewiele znaczy, jeśli nie jest wsparty betonowymi ścianami bunkrów i odpowiednią ilością luf armatnich. To też w społeczeństwie włoskim niepokoj osiąga rozmiary paniki. Dziesiątki i setki tysięcy ludzi opuszcza Włochy południowe i środkowe, szukając schronienia na równinach Lombardii. Ale gdzież można znaleźć bezpieczne schronienie przed bombami lecącymi z nieba. Naród włoski nie rozumie, o co walczy, w imię czego zmuszany jest do ciężkich ofiar. Z godziny na godzinę wzrasta nienawiść do faszystów.

W taki oto sposób przedstawia się tło walk, jakie lada dzień być może rozpętają się na słonecznej ziemi włoskiej. Nasuwa się pytanie, czy w tych warunkach Włosi zdolni są do odparcia inwazji.

Logika wskazuje, że raczej nie. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, iż na potencjał obronny składa się wiele czynników, zarówno moralnych jak materialnych. Armia włoska reprezentuje jeszcze siłę bądź co bądź dość poważną i podtrzymana przez dobrego żołnierza niemieckiego, mogłaby postawić skuteczny opór. Z wszystkich jednak wiadomości wynika, iż Niemcy raczej pozostawią Włochów swemu losowi i skoncentrują swoje wojska do obrony Francji, Bałkanów i Wschodu, licząc na południu na naturalną linię obronną wysokich Alp.

Nie należy jednak wyciągać wniosku iż droga do Włoch stoi otworem. Niebezpieczne odcinki wybrzeża są niewątpliwie ufortyfikowane a desant morski na odległość paruset kilometrów jest zawsze przedsięwzięciem trudnym. Słusznie więc Anglicy i Amerykanie usiłują najpierw przygotować grunt moralny do inwazji, demonstrując zapomocą nalotów grozę wojny narodowi włoskiemu i prowadząc kampanię propagandową na rzecz separatywnego pokoju.

Kpt. Nemo

TRANSPORT WIĘŹNIÓW Z MAJDANKA

uwolniony w śmiałej akcji pod Otwockiem

Wczoraj w godzinach porannych silna grupa bojowa dokonała pomyślnego zamachu w lasach pod Otwockiem na pociąg idący z Lublina z transportem więźniów z Majdanka. Więźniowie ci mieli być przewiezieni jakoby przez Warszawę do Oświęcimia. Oddział bojowy w sile kilkudziesięciu ludzi przybył samochodami i między Otwockiem i Celestynowem zrobił zasadzkę na pociąg. Na dany przez rzekomego dróżnika sygnał czerwoną chorągiewką pociąg zatrzymał się. W tej samej chwili zamachowcy przystąpili do akcji. Eskorta wagonu z więźniami otworzyła ogień. W ciągu kilku minut jednak wszyscy żandarmi zajmujący specjalny opancerzony wagon zostali wystrzelani.

Około stu uwolnionych więźniów załadowano do oczekujących w lesie samochodów i wywieziono w różnych kierunkach.

Nikomu z pasażerów, nie wyłączając Niemców, włos nie spadł z głowy. Pociąg przyszedł do Warszawy z niewielkim stosunkowo opóźnieniem.

POWÓDŹ W ZAGŁĘBIU RUHRY

posunęła się naprzód o 100 km.

LONDYN 21.5. Nowe zdjęcia lotnicze z Zagłębia Ruhry wykazują, że powódź przeszła już przez Kassel i Dortmund i posunęła się o 100 km. od zapory Möhne a 80 km. od zapory Eder. Większa część Zagłębia Ruhry pozbawiona jest elektryczności i komunikacji. Rzeczoznawcy angielscy twierdzą iż naprawa zapór Eder i Möhne trwać musi co najmniej 2 lata, a samo zamurowanie szczelin co najmniej rok. Przemysł zbrojeniowy nie może liczyć wcześniej na energię elektryczną z elektrowni wodnych, jak w 1945 r.

Jedna z tajnych radiostacji niemieckich podaje że z Duisburgu i Kassel uciekło 83 tys. osób, ratując tylko własne życie, a pozostawiając całe swoje mienie na pastwę żywiołu. O 10 tys. ludzi brak wiadomości. Ludność zamieszkała w okolicach tam ucieka w popłochu.

Król angielski gratulował wczoraj dowództwu lotnictwa bombowego wspaniałego sukcesu w Zagłębiu Ruhry.

Min. Eden w Izbie Gmin:

BOMBARDOWANIE TO NAJSTRASZLIWSZA ZMORA NIEMIEC

LONDYN. 21.5. Min. Eden dokonał wczoraj przeglądu sytuacji wojennej w mowie wygłoszonej w Izbie Gmin, zapowiadając m. in. dalsze wzmocnienie ofensywy powietrznej na Niemcy. "Wiem, - mówił min. Eden - co jest dla Niemców najstraszliwsze: bombardowania za dnia i w nocy, z godziny na godzinę. Skutki ofensywy powietrznej już dziś Niemcy odczuwają dotkliwie. My bombardujemy w nocy, Amerykanie w dzień a Rosjanie od wschodu. O Mussolinim także nie zapomnimy - mówił dalej Eden - Do wojny weszliśmy z własnej i nieprzymuszonej woli, aby dotrzymać słowa danego Polsce. Jesteśmy krajem, który szanuje traktaty i sojusze zawarte z innymi narodami."

GIEŁDA

Dolar zł-365, papierowy-76, rubel zł.-190, złoto łom-115, wyrób-125-140, marka-3,20.

POWITOWANIA: MŚCICIEL: Szachmach-100, Xenia-10, Zbigniew AB 6-120, Gorol-50, Krokodyl-50, Pies-25, Wilk-15, Maciuś-100, AS-100, Piątek-50, Znicz-50, Wicher-40, Salomea-30, Krysia i Lusia-20, Robert-20, Dyzio-10, Bożeneczka-20, Jaki-20, Poraj-100, Światło-20, Lufa-80, Sowa-20, Karol-50, Kat-20, SSS-10, Wrzesień-15, Sk-120, Miś-50, Klamra-35, Światło-20, Maj-10, Bimbo-10, Roch-20, Dukla-20, SP-Walenrod-20, Drań-20, Rybicki 1, Mieczysław-20, Elżbieta-45, Ogrodnik-10, Czarny-20, R-20, Kapuś-100, Miet-30, Walgierz-10, Klawuś-60, P. Zofia-100,

WYDAWNICTWO "PRASA ZJEDNOCZONA"

WARSZAWA ROK III